

# Maria Wiśniewska

---

## Wychowanie patriotyczne dziś : (doświadczenia Towarzystwa Miłośników Historii ze współpracy z Młodzieżowym Domem Kultury "Bielany")

---

Niepodległość i Pamięć 5/1 (10), 293-296

---

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Maria Wiśniewska**

## **Wychowanie patriotyczne dziś**

**(Doświadczenia Towarzystwa Miłośników Historii ze współpracy  
z Młodzieżowym Domem Kultury "Bielany")**

Dzisiaj nie łatwo jest przekazać młodzieży emocje, którymi kiedyś kierowali się ich dziadkowie i pradiadkowie bezinteresownie służąc Ojczyźnie. Dojrzałość uczuć patriotycznych, wartość jaką kiedyś było niepodległe państwo, do którego tęskniły pokolenia wychowane w niewoli, jak gdyby zatraciła się, rozmyła w tym co nazywamy kulturą masową\*. Coraz powszechniejsze jest jednak odczucie, że należy przywrócić równowagę między tym co dociera do nas z szerokiego świata, przemianom w skali globalnej a tym co nasze, polskie, niezbędne dla poczucia tożsamości, równowagi psychicznej, by następne pokolenia rozumiały gdzie są ich korzenie, wiedziały do jakiej tradycji należą.

Odbudowanie tego co niszczone przez tyle lat nie jest proste, nie wystarczy odwoływać się do starych wzorców, świat poszedł przecież naprzód.

Dla naszego Towarzystwa było dużym zaskoczeniem, gdy w 1993 r. zgłosił się przedstawiciel Młodzieżowego Domu Kultury "Bielany", Jan Krzysztof Wiślicki, grafik, nauczyciel, absolwent Wydziału Sztuk Pięknych w Toruniu, z propozycją byśmy wsparli intelektualnie konkurs na plakat dla dzieci i młodzieży poświęcony 200. rocznicy Konstytucji 3 Maja. Przyjęliśmy go z entuzjazmem, ale z nieukrywanym powątpiewaniem czy młodzież i to ze szkół podstawowych jest zdolna w sposób artystyczny wyrazić emocje jakie towarzyszyły temu wydarzeniu. Przewodniczącą jury została ówczesna prezes naszego Towarzystwa prof. Janina Leskiewiczowa a nagrodzone 2 pierwsze prace do dzisiaj są ozdobą naszej skromnej siedziby.

Na podstawie tego pierwszego, wspólnie organizowanego konkursu przekonaliśmy się, że istnieje prosta zależność pomiędzy osiągnięciami polskiej szkoły plakatu a wymaganiem jakie stawia się dziecięcym pracom. Na pewno duży wpływ mają też mię-

---

\* Chciałabym tu powołać się na prelekcję prof. Aleksandra Gieysztora, wygłoszoną na spotkaniu noworocznym w dniu 9 stycznia 1998 r., zorganizowanym przez Społeczny Komitet Opieki nad Grobami Żołnierzy Batalionu "Zośka". Profesor przedstawił swoje przemyślenia na temat postaw młodzieży polskiej, w walce o niepodległość Ojczyzny. Jak to określił, przedstawił obraz widziany z lotu ptaka - od Powstania Styczniowego do Powstania Warszawskiego. Przekazywanie tradycji niepodległościowych - emocji podbudowanych intelektem, odbywało się w sposób naturalny poprzez rodzinę, kościół, instytucje społeczne. Z pokolenia na pokolenie, w warstwach dla których wolność i niepodległość stanowiły bezcenną wartość, mandat ten otrzymywali Polacy. Po roku 1945 tradycja ta została nie tylko przerwana ale i zanegowana. Wyrosły przynajmniej 2-3 pokolenia, które nie otrzymały tego mandatu do przekazania swym dzieciom. Profesor w ostatecznej konkluzji wyraził głęboką troskę o prawidłowe wzory, które mają kształtować autentyczny patriotyzm dzisiejszej młodzieży.

dzynarodowe konkursy plastyczne, w których dzieci pokazują, w sposób im właściwy, naturalny swoją wizję świata. Nie kopiowanie dorosłych, często jakże nieciekawych, banalnych wzorów, tylko spontaniczne - zarówno w kolorystyce jak i rysunku - przedstawienie własnych wyobrażeń. Takie podejście preferują autorytety z dziedziny plastyki, zasiadające w jury w kolejnych, wspólnie przez nas organizowanych konkursach (było już ich sześć) jak np. Stasys Eidrigevicus, prof. Janusz Stanny czy ostatni laureat krajowego konkursu na plakat Wiesław Wałkuski.

Drugi element niezwykle ważny, to poważne traktowanie zasad konkursu. Dzieci, młodzież zasługują na taki sam szacunek co dorośli. Dotrzymanie terminów, zobowiązań ze strony organizatorów, a z drugiej strony muszą być honorowane wymagania stawiane w regulaminie. Nie ma taryfy ulgowej, kto je zlekceważył odpada, praca chociażby była udana - nie zasługuje nawet na wyróżnienie. Jest w tym więcej winy nauczyciela prowadzącego zajęcia niż autora, ale... Gdy się ma talent i ambicje, dobrze zrobi nawet taka gorzka lekcja.

I wreszcie trzeci aspekt, dla nas w TMH najważniejszy, wiedza historyczna, emocje jakie młodzież przeżywa w zetknięciu się z tradycją, z historią Polski. Okazało się, że działają proste przełożenia wiedzy historycznej na język obrazu, że taki właśnie sposób odbierania, przeżywania tradycji bliski jest współczesnej młodzieży. Do tego jednak potrzebna jest współpraca z nauczycielem historii, bez lektur, bez wiedzy o faktach uczestnicy konkursów nie wiedzieliby co mają malować. Ta współpraca nauczycieli wychowania plastycznego z nauczycielami historii zdała egzamin, a nasze konkursy zdobywają sobie coraz to nowych uczestników. W pierwszym konkursie związanym z postacią Józefa Piłsudskiego, w 60 rocznicę Jego śmierci, pod hasłem "Hej, hej Komendancie" w 1995 r. uczestniczyło 15 placówek oświatowych, które przysłały 175 prac. W drugiej edycji, pod tym samym tytułem, zorganizowanej z okazji 130 rocznicy urodzin Komendanta wzięły udział 32 placówki i przysłano 281 projektów.

Wystawa nagrodzonych prac, którą można było oglądać przez cały miesiąc w Muzeum Niepodległości (19.12.1997-19.1.1998) udowodniła, że postać twórcy Niepodległej Polski wzbudza u młodzieży plastyczne i historyczne emocje, udowadnia ich zainteresowanie się historią. Najczęściej powtarzającym się tematem był Marszałek Piłsudski jako bohater - wódz, jeździec konny. Była też liczna grupa portretów wykonanych w różnych stylach. Ale znalazły się też wzruszające prace, gdzie identyfikowano Józefa Piłsudskiego z Bitwą Warszawską, zwycięstwem nad Armią Czerwoną. Były też plakaty pokazujące Marszałka wśród dzieci i wśród robotników, takie w których łączono odzyskanie niepodległości w 1918 r. z Jego właśnie postacią. Nagrodzono przede wszystkim te prace, w których doszła do głosu emocja autora, większość i to zdecydowana była to młodzież ze szkół podstawowych a prym wśród nagrodzonych wiodły dziewczynki. Będziemy dalej wspólnie organizowali konkursy, jak długo znajdą się sponsorzy fundujący nagrody. Niestety, bez nagród nie da się zorganizować tego rodzaju działalności, takie zasady przyjęły się na całym świecie.

**Prace nagrodzone w II Warszawskim Konkursie Plastyczno-Historycznym dla Dzieci i Młodzieży w 130 rocznicę urodzin Marszałka Józefa Piłsudskiego "HEJ, HEJ KOMENDANCIE!"**



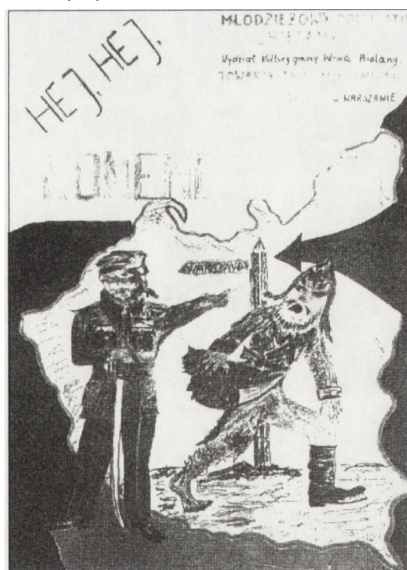
I nagroda - Katarzyna Dziwani lat 12; Szk. Podst. nr 332, naucz. Ewa Nawrot.



II nagroda i nagroda Kustosza Wystawy Jana K. Mudryka-Wiślickiego - Martina Krzaczka lat 13; Szk. Podst. nr 274, naucz. Jan Wyrzykowski.



III nagroda - Izabela Sawicka lat 14; Szk. Podst nr 139, naucz. Maria Kulesza.



Nagroda Tow. Miłośników Historii w Warszawie - Konrad Chaber lat 13; Szk. Podst. nr 130, naucz. Barbara Kozakiewicz.





Dorota Kuncce lat 14; Szk. Podst. nr 332, naucz. Ewa Nawrot.



Marta Pierścińska lat 13, Szk. Podst. nr 274, naucz. Jan Wyrzykowski.



Grzegorz Wojtczak lat 14; Szk. Podst. nr 51, naucz. Anna Zielińska.



Julia Ostaszewska lat 11; Szk. Podst. nr 223, naucz. Barbara Zurawek.